



Targowy maraton się zaczął! Premier Józef Cyrankiewicz narzucił zwiędzającym takie tempo, że co słabsi po drodze odpadali z grupy rządowej, by zacerpnąć trochę tohu. Trzeba jednak lojalnie przyznać, że idący obok premiera minister handlu zagranicznego — Witold Trąpczyński i dyrektor Adamowicz (ten w okularach) dotrzymali premierowi kroku do końca. Ostatni z prawej — to przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Frąckowiak. (Czytaj — na str. 3)

Pierwsza konferencja prasowa z ministrem Trąpczyńskim

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym spotkali się po raz pierwszy dzień nikarze polscy i zagraniczni z ministrem handlu zagranicznego Witoldem Trąpczyńskim, który poinformował zebranych o aktualnych możliwościach eksportowych i importowych Polski.

M. in. minister Trąpczyński skłonił, jak poważnym problemem jest dla nas rozwój i modernizacja urządzeń energetycznych, pozwalająca na oszczędności w zużyciu węgla, będącego przecież naszym podstawowym towarem eksportowym.

Zasadnicze znaczenie dla naszego eksportu mają również dostawy taboru kolejowego, statków i obrabiarek dostarczane do ZSRR, NRD, Czechosłowacji i Jugosławii. Ze sprzętem inwestycyjnym weszliśmy w ostatnim czasie na rynek Bliskiego Wschodu i Ameryki pld. Pozytywnym objawem jest również wzrost eksportu chemikali. Dodatkową pozycję naszego eksportu stanowią też książki, których wskaźnik eksportowy rośnie z roku na rok. (az)

...i w „Animexie”

Inf. wł.

USA jest największym rynkiem zbytu dla naszych szyniek, konserw mięsnych i... pierza. Wartość rocznego eksportu tych towarów wynosi 23 mln. dolarów. Obecnie istnieje szansa dalszego zwiększenia obrotu tymi artykułami — w tym celu wyjechali kilka dni temu do USA przedstawiciele Centrali „Animex”.

„Animex” to nazwa polskiej Centrali Handlu Zagranicznego sprzedającej artykuły pochodzenia zwierzęcego. Przeciętny roczny eksport tej Centrali stanowi wartość około 100 mln. dolarów, import zaś 4-5 proc. jej obrotów.

Na pierwszej konferencji prasowej dyrektor „Animexu” Szełąg, wyraził przekonanie, że po tegorocznych Targach obrotu Centrali ulegną dalszemu zwiększeniu i to nie tylko z powodu... wzrostu popularności MTP, ale — co najważniejsze — lepszej jakości oferowanych towarów.

Nie tylko zresztą polskie szynki i jaja cieszą się powodzeniem za granicą. Łosoś, węgorz (żywy), szprot, raki i ślimaki (o które dobijają się Francuzi) mają zapewniony zbyt, a my zarabiamy przy tym niemało: np. 30 ton raków, które sprzedamy w tym roku, przyniosą nam około 45 tys. dolarów.



Obejrzenie chociażby części ekspozycji wystawionych na tegorocznych MTP wymaga nie lada kondycji. Kondycji zaś potrzebne są kalorie. Ta przystojna pani wraz z towarzyszącym jej panem zaopatrują się właśnie w jednym z targowych kiosków w kalorie pod postacią smacznych parówek. Trzeba przyznać, że oboje apetyt mają niezły.

Zdjęcia (3): Fot. K. Przychodzki

ANGLICYZNU WYPOCZĘLI WALKĘ NA CYPRZE

Jak donosi z Nikozji korespondent agencji Reutersa, ostatnio w okęgach położonych na północ od Limassolu wojska angielskie rozpoczęły nową operację przeciwko oddziałom „Eoka”

Cena 50 gr

Nakład 100 470

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

O czym decyduje start

— str. 4

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, wtorek 11 VI 1957

Nr 137 (4157)

Uroczyste obchody Święta Ludowego pod hasłem poparcia dla nowego programu rolnego

WARSZAWA (PAP)

Tegoroczne obchody tradycyjnego Święta Ludowego zostały zainaugurowane centralną akademią, która odbyła się w sobotę w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Na tę wielką uroczystość chłopską przybyli działacze ludowi z całego kraju, liczni chłopci, robotnicy, przedstawiciele organizacji gospodarczych i społecznych. Licznie zjechali na tę uroczystość chłopci łowiccy. Wśród nich — łowiczkanki w swych barwnych regionalnych strojach.

Obok członków władz naczelnych, partii politycznych w prezydium zajęli miejsca weterani ruchu ludowego.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem hymnu narodowego. Następnie akademię zagajał prezes NK ZSL — Stefan Ignara.

Z kolei wiceprezes NK ZSL — Czesław Wycecha wygłasza referat. Następnie głos zabiera członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab.

Przemówienia wiceprezesa NK ZSL — Czesława Wycecha i członka Biura Politycznego KC PZPR — Edwarda Ochaba zebrani przyjęli długotrwałymi oklaskami.

Bardzo atrakcyjną zwłaszcza dla uczestników akademii, którzy przyjechali ze wsi, była część artystyczna. Wystąpiło m. in. „Mazowsze”.

Występ zespołu przed chłopską widownią stał się jego prawdziwym triumfem. Każda pieśń, każdy bardziej zawrotny, zawiadaczki fragment tańca przyjmowali widzowie niekończącymi się oklaskami. Dziewczęta i chłopcy wiejscy przypominali niejednemu — w dzwonek młode lata. Najbardziej chyba dumni byli łowiczkanki. To ich stroje zapewniały co chwila scenę, ich zabawne przyspiewki wywoływały uśmiechy całej sali.

Fragmenty przemówienia prezesa NK ZSL S. Ignara

Po wyzwoleniu Polski spod okupacji hitlerowskiej zostały wznowione obchody Święta Ludowego w całym kraju. Chłopi stali się współgospodarzami ludowego państwa, manifestowali radość z odzyska-

Wreszcie likwidacja „cementarzy” maszyn

CZĘSTOCHOWA (PAP)

Skłonność do „chomikarstwa” ze strony wielu zjednoczeń kopalń rud żelaza sprawiła, że w ciągu ostatnich lat została nagromadzona w tych zjednoczeniach wielka ilość zbędnych maszyn i urządzeń o łącznej wartości ok. 20 milionów zł.

Ostatnio podjęto likwidację tych „cementarzy”. M. in. kilka maszyn wyciągowych zostało wziętych przez kopalnię węgla kamiennego im. Thoreza w Walbrzychu oraz kopalnię węgla brunatnego w KONINIE, wiele sprzętów — przez przedsiębiorstwo budowy szynów w Bytomiu, zakłady taboru kolejowego we Wrocławiu i hutę „Łabędy”, a wiele silników elektrycznych — przez zarządy miast i gmin.

Kradzieże w co dwudziestym wagonie towarowym

KATOWICE (PAP)

Według obliczeń personelu jednej z większych stacji towarowych Śląska — Wirek Nowowiejski, mniej więcej co dwudziesty wagon towarowy przechodzący przez ten węzeł nosi ślady kradzieży lub włamania. Wykrycie sprawców takiej kradzieży jest bardzo trudne, a często wręcz niemożliwe. Ostatnio w jednym z wagonów wysłanych z Łodzi do Nowego Bytomia stwierdzono, brak w nim ponad trzech ton miedzi o wartości około 20 tysięcy złotych.

Po komunikacie

Przeczytaliśmy onegdaj komunikat o podpisaniu polsko-amerykańskiego porozumienia gospodarczego. Zamyka on niełatwe i długotrwałe, bo niemal półroczne, rokowania polskiej delegacji gospodarczej w Waszyngtonie.

Znaczenie zawartego porozumienia polega między innymi na jego walorach stricte gospodarczych. Umowa, jakkolwiek — rozmiarami transakcji — skromniejsza od zawartych w ostatnich miesiącach z innymi krajami, w pewnym stopniu przyczyni się do pokonania trudności, z którymi już wzięliśmy się za bary. Pozwoli — jak sądzimy — powiększyć zasoby niezbędne do regulowania niektórych odcinków gospodarki narodowej. Doceniając ten aspekt porozumienia, nie należy jednak zapominać, iż delegacja polska uzyskała głównie towary konsumpcyjne, a więc nie procentujące równolegle z terminami spłat kredytów i nie przysparzające nam nowych dóbr. Tym bardziej trzeba przedsięwziąć niezbędne kroki celem możliwie najkorzystniejszego zużycia skredytowanych towarów. Bo kredyt jest tylko kredytem i spłacić go trzeba.

Znaczenie waszyngtońskiego porozumienia polega jednak — tak uważamy —

przede wszystkim na tym, iż obrazuje ono jedną z podstawowych naszych zasad życia międzynarodowego: pragniemy utrzymać dobre stosunki handlowe z wszystkimi partnerami — bez względu na analogie czy też różnice ustrojowe — jeśli tylko żadna ze stron nie stawia warunków typu politycznego. W tej dziedzinie porozumienie polsko-amerykańskie jest dobrym prognostykiem na przyszłość. Zwłaszcza, że — jak wynika z oficjalnego komunikatu — zapowiada się także uregulowanie obustronnych rozszczeń własnościowych, należności rentowych, ubezpieczeniowych oraz dalszy rozwój wymiany.

Sądzimy, że strona amerykańska — mimo sprzecznych nieraz opinii, wypowiedzianych w USA na ten temat — również uzna podpisane porozumienie za postęp na drodze do kształtowania swych stosunków z innymi krajami na podstawie respektowania faktów, których — jak zaznacza Władysław Gomułka — przeskoczyć się nie da. Między innymi udział USA w tegorocznych Targach Poznańskich, orientując amerykańskich kontrahentów w specyfice naszego rynku oraz w możliwościach wymiany towarowej — niewątpliwie do tego właśnie się przyczyni.

Wczoraj rozpoczął się doroczny spis rolny

WARSZAWA (PAP)

Od poniedziałku, 10 bm., rachmistrze spisowi przystąpi do przeprowadzenia spisu rolnego, który zakończy się w sobotę, 15 bm. Około 50 tys. wyznaczonych przez terenowe komisje spisowe i odpowiedzialno przeszkolonych rachmistrów spisie w tym czasie we wszystkich gospodarstwach rolnych powierzchnię użytków rolnych, powierzchnię poszczególnych upraw oraz zwierzęta gospodarskie. Po raz pierwszy w spoku bieżącym spis ma również na celu ustalenie liczby ludności wiejskiej, gospodarującej indywidualnie i zespołowo.

Spis rolny spełni te ważne zadania tylko wtedy, jeśli będzie przeprowadzony dokładnie i dostarczy danych ścisłych i prawdziwych — zgodnych z rzeczywistością. Podawanie jak najdokładniejszych informacji leży w interesie samych chłopów i jest ich obowiązkiem obywatelskim. Dane uzyskane ze spisu służą, jak wiadomo, dla celów statystycznych i chronione są tajemnicą.

+ na taśmie dalekopisu +

PROF. BŁOCHINCEW

który od kilku dni przebywa w Polsce, zwiędził w dniu 8 bm. zakłady naukowe Instytutu Badań Jądrowych PAN w Warszawie.

PIĘCIORACZKI

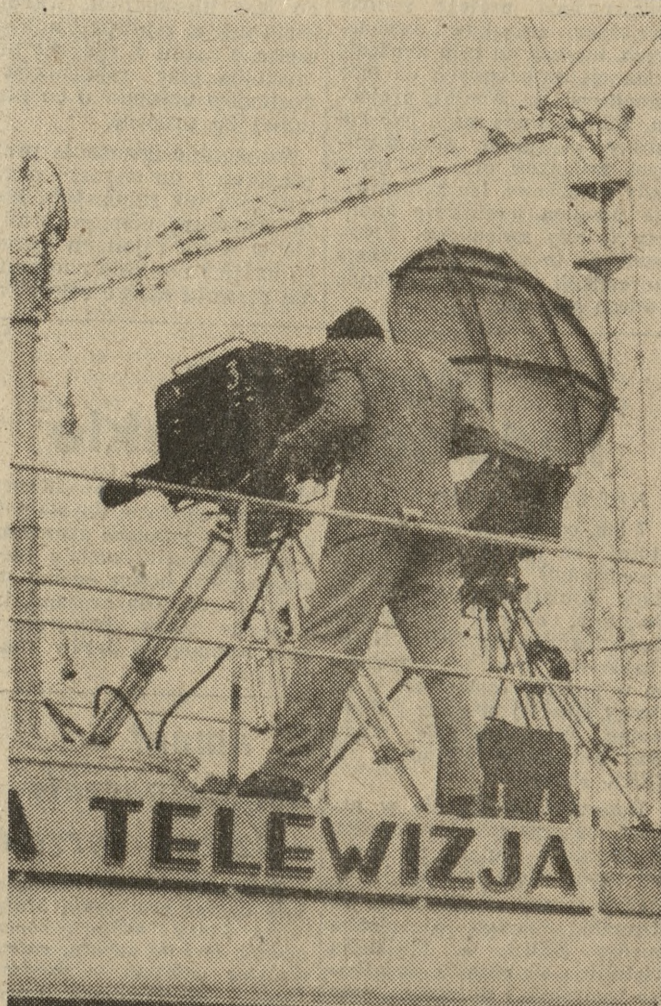
które w tych dniach urodziły się w Mozambiku, zmarły na skutek słabej kondycji fizycznej. Matka ich, dwudziestokilkuletnia Murzynka Celina Covane, w ciągu trzech lat urodziła dotychczas 14 dzieci, w tym bliźnięta, trojaczki i pięcioraczki.

NA OKRES TRWANIA MTP

w PGR Naramowice zorganizowany został przez Wojewódzki Zarząd PGR w Poznaniu pokaz gospodarskich zwierząt hodowlanych potoczony ze sprzedaży.

8 BM. W POZNANIU

rozpoczął dwudniowe obrady krajowy zjazd Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich.



Poznańska telewizja otrzymała własny wóz transmisyjny. Jego premierowy „występ” odbył się w czasie uroczystości otwarcia Targów. Oto jeden z operatorów w akcji...

Warunek

sine qua non

Pleven, Mollet, Pinay, Prumier, Billeres — oto kolejni kandydaci na premiera Francji, którym nie udało się dokonać trudnego zadania utworzenia nowego gabinetu. Obecnie próbuje tego dokonać Bourges-Maurouy, młody działacz partii radykalnej. Powodowana nie wiarą w skuteczność zabiegów obecnego kandydata na szefa rządu francuskiego prasa paryska wymienia już dalsze nazwiska — radykalną André Morice i generała de Gaulle'a jako ewentualne „ostatniej deski ratunku”.

Obecny kryzys rządowy we Francji komplikuje się coraz bardziej i nabiera cech kryzysu strukturalnego całej polityki francuskiej. Nie chodzi tu już o takie czy inne spory, pomiędzy poszczególnymi, zwalczającymi się partiami; wchodzi tu w grę konieczność zmiany całej dotychczasowej polityki francuskiej, zwłaszcza w jej najbardziej niewralgicznym punkcie — w sprawie Algieru. Bez tego nie ma mowy o trwałym zażegnaniu pogłębiającego się impasu politycznego. Jeżeli sprawa algierska nie zostanie w krótkim czasie rozwiązana, można mieć pewność, że kryzys rządowy z wszystkimi ich następstwami będą się powtarzać z mniejszą lub większą regularnością.

To właśnie rachunek za wojnę algierską uniemożliwił Molletowi zmniejszenie deficytu budżetowego bez konieczności uciekania się do tak drastycznych posunięć jak projektowane zwiększenie podatków o 150 miliardów franków. Lecz burżuazja francuska odmówiła zapłacenia tego rachunku, mimo że rząd spod znaku SFIO prowadził politykę zagraniczną zgodną z interesami prawicy, firmując i osłaniając socjalistyczną etykietą jej jawny kolonializm.

Francja oczekuje rządu, który przywróci pokój w Algierze, uzdrowi ciężką sytuację finansową państwa i zaspokoi uprawnione żądania klasy robotniczej. Mogą tego dokonać jedynie partie republikańskie, a w szczególności SFIO pod warunkiem, że przestaną być leniem prawicy, zależnym od jej poparcia, a oprą się o szeroki front lewicy, a zwłaszcza o jej główną siłę — partię komunistyczną. Niestety, jak dotychczas, nie widać ze strony przywódców partii wchodzących w skład dotychczasowego frontu republikańskiego prób w tym kierunku. (F. B.)

Decentralizacja związków zawodowych Bułgarii

SOFIA (PAP)

Biuro Wykonawcze bułgarskiej Centralnej Rady Związków Zawodowych na posiedzeniu w dniu 5 bm. zatwierdziło jednomyślnie projekt zmiany struktury związków zawodowych, mający na celu zbliżenie instancji związkowych do mas członkowskich. Według projektu, zlikwidowane mają być komitety okręgowe poszczególnych związków oraz okręgowe rady związkowe. Ich kompetencje przejmą powiatowe komitety i rady związkowe. Przyczyni się to również poważnie do redukcji nadmiernie rozbudowanego aparatu.

Rozmowy radziecko - fińskie

HELSINKI (PAP)

7 bm. odbyła się rozmowa, w której ze strony radzieckiej uczestniczyli przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow oraz towarzysząc im w podróży osobistość, a ze strony fińskiej premier Sukselainen, przedstawiciele rządu oraz ambasador Finlandii w ZSRR Fuciri.

Rozmowa toczyła się w atmosferze przyjaźni i szczeroci. Wymieniono poglądy na sprawy interesujące oba kraje.

Obie strony stwierdziły, że stosunki dobrego sąsiedztwa między ZSRR, a Finlandią kształtują się obecnie wyjątkowo pomyślnie i że istnieją przesłanki utrzymania ich również w przyszłości, do czego oba państwa szczerze dążą.

W celu bardziej szczegółowego omówienia niektórych pro-

Probne wybuchy bomb jądrowych zagrażają bezpieczeństwu ludzi

Wielka kampania uczonych amerykańskich

WASZYNGTON (PAP)

Tzw. podkomisja senacka do spraw bezpieczeństwa we wnętrznego USA oznajmiła 6 bm., iż wezwwała dr. Linusa Paulinga, profesora kalifornijskiego instytutu technologii, aby stawiał się przed nią celem przesłuchania.

Podkomisja oznajmiła o wezwaniu profesora Paulinga bez pośrednio po środowym oświadczeniu Eisenhowera złożonym na konferencji prasowej, iż jego zdaniem — za obecną „kampanią” uczonych amerykańskich żądających zakazu eksperymentów z bronią jądrową, stoi jakaś organizacja.

Jak wiadomo, laureat nagrody Nobla dr Pauling jest inicjatorem petycji podpisanej przez 2.000 uczonych amerykańskich domagającej się zaprzestania prób z bronią jądrową.

Dr Linus Pauling zaprotestował stanowczo przeciwko wysuwaniu przez niektóre koła USA twierdzeniom, jakoby uczeni amerykańscy, którzy podpisali petycję o zakaz prób z bronią jądrową, nie byli kompetentni do wypowiadania się na temat szkodliwo-

ści promieniowania radioaktywnego skażającego atmosferę, wskutek eksperymentalnych wybuchów jądrowych.

Dr Pauling podkreślił dalej, że „uczeni ci, wśród których większość stanowią biolodzy, wiedzą, najlepiej, jakie są biologiczne skutki działania radiacji... Petycję podpisali czolowi genetycy Stanów Zjednoczonych. Pozostali uczeni — współautorzy petycji — dysponują wiedzą, pozwalającą im na interpretowanie danych naukowych na temat radiacji oraz na wypowiadanie opinii naukowych. Nikt na świecie nie jest bardziej kompetentny do zabrania głosu w tej sprawie”.

Szef amerykańskiej służby zapobiegania skutkom radiacji James G. Terrill oświadczył w piątek, że cząstki radioaktywne powstałe w wyniku

prób z bronią jądrową, znajdując się w każdym litrze powietrza, którym oddychają Amerykanie, w każdym litrze wody, którą piją, Terrill dodał jednocześnie, że stopień skażenia wody i powietrza nie jest — jak dotąd — niebezpieczny dla zdrowia człowieka.

Podkomisja senacka do spraw bezpieczeństwa we wnętrznego zakomunikowała w piątek, że na razie zrezygnowała z zamiaru wezwania prof. Paulinga do stawienia się przed nią celem przesłuchania.

Amerykańskie rakiety dla Norwegii

OSLO (PAP)

Dziennik „Aftenposten” donosi, że Stany Zjednoczone wyraziły gotowość zaopatrzenia dwóch batalionów armii norweskiej w rakiety z „głowicą konwencjonalną” (tzn. zwykłą, a nie atomową lub wodorową). Jeden z tych batalionów ma otrzymać rakiety typu „Honest John”, a drugi — rakiety „Nike”.

RZĄD PREMIERA ZOLI

uzyskał we włoskiej Izbie Posłów wotum zaufania 305 głosami przeciwko 255.

W DAWNEJ SIEDZIBIE

Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie odbyło się spotkanie byłych słuchaczy tej uczelni, w wyniku którego powołano zostało do życia Towarzystwo Przyjaciół Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Tego jeszcze nie było!



WYSTAWA wielkopolskiej sztuki ludowej

(Inf. wł.)

Na czas MTP w Bibliotece Raczyńskich Wydział Kultury WRN urządził interesującą „Wielkopolską i lubuską wystawę sztuki i rzemiosła ludowego”. Ponad 300 najcenniejszych eksponatów z różnych okolic poznańskiego i Ziemi Lubuskiej daje obraz zanikających strojów ludowych, które tylko „od święta” mają tu i ówdzie jeszcze prawo obywatelskie.

Wystawa prezentuje, prócz strojów ludowych, oryginalnych bamberek, instrumentów muzycznych kapeli ludowych. Są tu dudy wielkopolskie, siekielki zbąszyńskie, maryna szamotulska, kozioł lubuski, basy ołobockie i inne. Grupa świątków Majchrzaka uzupełnia zdobnictwo ludowe. Gospodynie domowe zainteresują hafty powstałe w wyniku niedawno urządanego kursu w Golinie w pow. jarońskim. Większość eksponatów pochodzi z Muzeum w Rogalinie, a wśród nich cenne zbiory zasłużonej badaczki ludowej Cichowicz. (ft)

15-letni perspektywiczny plan rozwoju motoryzacji

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Biuro Prasowe Sejmu, tematem dwudniowych wspólnych obrad Komisji Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa oraz Komunikacji i Łączności były sprawy produkcji sprzętu motoryzacyjnego oraz organizacji transportu.

W czasie obrad dyrektor Centr. Zarządu Przem. Motoryzacyjnego — Tymieniecki przedstawił perspektywiczny 15-letni plan rozwoju przemysłu motoryzacyjnego w Polsce.

Park samochodowy w Polsce liczy obecnie około 43 tys. samochodów osobowych oraz 84 tys. ciężarówek. Na jeden wóz osobowy przypada u nas 670 mieszkańców, podczas gdy w Czechosłowacji — 94, a we Włoszech — 64.

Przy opracowywaniu planu perspektywicznego wzięto pod uwagę możliwości inwestycyjne, materiałowe, kadrowe oraz zaopatrzenia w paliwo. Plany produkcyjne w liczbach przedstawiają się następująco:

SAMOCHOBY OSOBOWE: rok 1955 — 4.015 sztuk, rok bieżący — 10.200, rok 1960 — 30.000, rok 1965 — 87.000, rok 1970 — 122.000.

SAMOCHOBY CIĘŻAROWE: rok 1955 — 9.310 sztuk, rok 1960 — 19.000, rok 1965 — 42.500, rok 1970 — 53.000.

AUTOBUSY: rok 1955 — 370 szt., rok 1960 — 2.700, rok 1965 — 3.900 szt., rok 1970 — 3.500.

MOTOCYKLE: rok 1955 — 27.000, rok bieżący — 62.000, rok 1960 — 125.000.

Aresztowania Algeryczyków w Paryżu

PARYŻ (PAP)

W nocy z czwartku na piątek policja paryska przeprowadziła zakrojoną na szeroką skalę akcję wśród ludności pochodzenia algierskiego.

Jak podaje agencja France Presse, aresztowano 214 osób.

Akcja ta była przygotowywana od kilku dni i według informacji władz policyjnych miała na celu położenie kresu „zagrażającej bezpieczeństwu wewnętrznemu działalności inspirowanej przez terrorystów algierskich”.

1965 — 125.000, 1970 — 120.000. Pewien spadek produkcji motocykli planowany jest w związku z zamiarem poważnego zwiększenia produkcji motorowerów.

Należy powiększyć asortyment samochodów osobowych o wozy popularne, mikrosamochody „Syreny” i inne. „Warszawy” produkowane będą do czasu zamortyzowania się poniesionych nakładów.

Czternastowieczny skarb

KATOWICE (PAP)

W Błotnicy Strzeleckiej koło Opola podczas prac przy wydobyciu piasku robotnicy znaleźli gliniany dzbanek, w którym znajdowało się ponad 100 srebrnych monet. „Skarb” ten został przekazany do muzeum w Chorzowie.

Na podstawie przeprowadzonych badań ustalono, że zarówno monety jak i sam dzbanek pochodzą z pierwszej połowy XIV wieku i przypuszczalnie zostały zakopane w ziemi przez jakiegoś zapobiegliwego ciuclacza. Monety te są pochodzenia czeskiego i świadczą o kontaktach, jakie w wieku XIV utrzymywał Śląsk z Czechami.

152 tys. par obuwia z zagranicy

ŁÓDŹ (PAP)

W ostatnich dniach „SKOR-IMPEX” zawarł umowy na dostawę obuwia z producentami austriackimi i holenderskimi, m. in. wiedeńska firma Krauss dostarczy do Polski 72 tys. par obuwia damskiego i męskiego o charakterze wizytowym, a także sportowym. Około 80 tys. par wysokiej klasy obuwia damskiego i męskiego dostarczy do Polski firmy holenderskie.

Dostawy te, łącznie z poprzednio zawartymi umowami, wpłyną niewątpliwie na dalsze systematyczne polepszenie się zaopatrzenia sklepów w obuwie.



PREZYDENT EISENHOWER został wysunięty przez jednego z wpływowych deputowanych parlamentu norweskiego, socjalistę Finn Moe, jako kandydat do pokojowej nagrody Nobla.

PREMIER MACMILLAN przekazał w przyszłym tygodniu wyczerpującą odpowiedź na list marszałka Bulganina z dnia 20 kwietnia br.

GRYPA nadal szaleje w Azji. Najbardziej szerzy się jej epidemia na Filipinach, gdzie 700 osób zmarło, a ogólna liczba chorych sięga 400 tys. osób.

JUGOSŁOWIAŃSKI sekretarz stanu do spraw obrony, generał I. Gosnjak opuścił Belgrad udając się z 2-tygodniową wizytą do Związku Radzieckiego.

„NEUE ZEIT” — organ CDU w NRD zamieścił wywiad z Janem Dobraczyńskim na temat aktualnych zagadnień politycznych oraz sytuacji w literaturze polskiej.

WOJSKA ANGIELSKIE rozpoczęły ostatnio nową operację przeciwko oddziałom „EOKA” na Cyprze, na których czele stoi pik G. Grivas.

AMERYKAŃSKIE biuro meteorologiczne podało do wiadomości, że podczas pięciu miesięcy bieżącego roku w Stanach Zjednoczonych szalały 624 huragany. Połączony one z sobą śmierć 100 osób.

Do TOKIO przybyła czterosemowa delegacja mieszkańców wysp Riu Kiu, aby zaapelować do rządu japońskiego o udzielenie im poparcia w walce o położenie kresu rekwirowaniu przez Amerykanów ziemi pod budowę baz wojskowych na wyspie Okinawa.

„HALKE” wystawiono na scenie kijowskiej Opery w związku z 85 rocznicą śmierci Stanisława Moniuszki.

UKŁAD WŁOSKO-EGIPSKI został podpisany w Rzymie w sprawie korzystania z Kanału Sueskiego. Układ znosi system clearingowy i postanawia, że statki włoskie przepływające przez Kanał będą musiały regulować opłaty w dewizach.

POLICJA AMERYKAŃSKA szuka ostatnio 16-letniej córki szwedzkiego attaché lotniczego oraz 17-letniego gońca ambasady szwedzkiej w USA, którzy uciekli potajemnie, aby zawrzeć ślub.

Późniejszy start nie równa się przegranej

„Być albo nie być —
oto jest pytanie”.

Wprawdzie brytyjski premier Macmillan twierdzi, że nonsensem byłoby produkować broń wodnorodową, a nie próbować jej, ale tego samego zdania nie są bynajmniej wszyscy politycy zachodni. W łonie parlamentu brytyjskiego jest wielu rzeczników zgoda odmiennych opinii, a przede wszystkim nie byle kto, bo sam przywódca opozycji i potencjalny kandydat na premiera, Gaitskell.

Jemu to zresztą w odpowiedzi rzucił powyższe stwierdzenie Macmillan, dodając z przekasem, że tylko socjalistyczny polityk może żądać zaniechania prób z bronią termojądrową, gdy się te bronie produkują.

„Ale znany polityk amerykański, kontrkandydat Eisenhowera w wyborach prezydenckich, Adlai Stevenson, nie jest politykiem socjalistycznym, a przecież wyowiada się zdecydowanie przeciw próbom z bronią atomową i wodnorodą.”

Zresztą przeciwników tych prób wśród polityków od dawna już nie trzeba liczyć na palcach — jest ich wielu i, co jest wysoce pocieszające, stale ich przybywa.

Stanowisko przedstawicieli nauki, a zwłaszcza fizyków atomowych, najlepiej zdających sobie sprawę ze skutków

ewentualnej wojny, jest znane. Odpowiadając niedawno temu na apel profesora Schweitzera, dali oni wystarczająco ostrą przestrożę wszystkim tym, którzy jeszcze dotąd z przerażającą bez troską pozwalają sobie stosować straszak broni atomowej jako argument w politycznych rozgrywkach.

Bo, gdy współczesna wojna nie daje już szans podwójnych: wygrania lub przegrania, ale tylko jedną: zniszczenia świata, a więc przegrana obu stron, tego rodzaju argument powinien zostać z rozmów politycznych wyeliminowany.

Tak więc, jeśli dojdziemy do takiego, jedynie z logiką zgodnego wniosku, musimy powiedzieć sobie jeszcze jedno, co nieuchronnie wynika z poprzedniego rozumowania, a mianowicie, że jedyną alternatywą wojny atomowej jest pokojowe współistnienie dwóch systemów.

Współistnienie zaś oznacza nic innego, jak tolerowanie się wzajemne i udowodnienie wyższości danego systemu w sposób pokojowy. Jak to zrobić? Oczywiście, że nie poprzez propagandowe slogany, ale tylko tak, jak ocenia to każdy człowiek — poprzez porównanie zdolności zaspokajania ludzkich potrzeb jednego i drugiego systemu.

Tak oto z rozważań politycznych przechodzi się na ekonomiczne, właściwie w dzisiejszym świecie przy

realistycznym nań spojrze niu.

Tutaj jednak pierwsze pytanie, jakie się nasuwa, brzmi: Jakie mamy szanse w pokojowym współzawodnictwie z państwami kapitalistycznymi?

Aby na to pytanie spróbować odpowiedzieć, trzeba zadać sobie trud dokonania pewnego rachunku ekonomicznego.

Od 50 do 1850...

Zacząć trzeba chyba od przypomnienia, że postęp gospodarczy zależy od akumulacji, jaką zdoła wypracować naród. Krótko, od tego, ile „odłoży” w ciągu roku z przeznaczeniem na dalszy rozwój. Im wyższa jest akumulacja, tym szybszy postęp.

Akumulacja zależy głównie od dwóch czynników: wiel-

(Ciąg dalszy na str. 4)

CRABB czy nie CRABB?

W niedzielę na łasze piaskowej nieopodal od wejścia do portu Chichester znaleziono pozbawione głowy ciało nurka, ubranego w kauczukowy kombinezon (Chichester znajduje się w odległości około 30 km od Portsmouth).

Po odnalezieniu zwłok policja niezwłocznie poinformowała brytyjską admiralację podejrzewając, iż topielec być może jest człowiekiem — żabą. Zwano tak, znanego nurka, oficera brytyjskiego Crabba, który stał się głośny w ubiegłym roku podczas wizyty w Anglii krawców radzieckich. Afera z człowiekiem — żabą wywołała wówczas skandal polityczny. Władze radzieckie oskarżyły admiralację brytyjską, iż wysłała pułkownika Crabba dla przeprowadzenia podwodnych badań urządzeń na okrętach radzieckich, stojących w Portsmouth.

Jak wiadomo, w dniu 19 kwietnia 1956 r. pułkownik Crabb zaginął. Wtedy to właśnie miał przeprowadzać rozpoznanie radzieckich krawców, jakkolwiek władze brytyjskie twierdziły, iż zginął on podczas wypróbowywania nowego typu łodzi podwodnej.

W dniu wczorajszym na miejsce odnalezienia zwłok tajemniczego nurka udał się przedstawiciel admiralacji brytyjskiej, ażeby zidentyfikować ciało. (PAP)

Statek, jakich mało

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Anglii są na ogół powściągliwi w okazywaniu zachwytów i prawieniu komplementów swym kontrahentom handlowym. Tym razem członek Izby Gmin, pan Robert Bothly uczynił wyjątek, najwidoczniej przyznając budownictwu polskiego statku pierwszeństwo przed tradycyjną potęgą w tej dziedzinie — brytyjskim przemysłem okrętowym. Dodał jeszcze, że statek przeszedł jego oczekiwania.

Statek zbudowała Stocznia Północna w Gdańsku na zamówienie angielskich armatorów. Drugi z tej serii ługro-trawlerów — wysłany do Anglii w lipcu bieżącego roku.

Nasz przemysł okrętowy żyje nie tylko rosnącym stale zapotrzebowaniem polskiej floty handlowej, ale również pomyślną dlań koniunkturą, która przy dobrej jakości pozwala lokować dzieła gdańskich i szczyńskich stoczniońców, robotników „Cegielskiego”, hut „Baildon”, zakładów gliwickich, elbląskich, warszawskich i wielu innych, kooperujących z przemysłem okrętowym — na atrakcyjnych dla nas rynkach światowych.

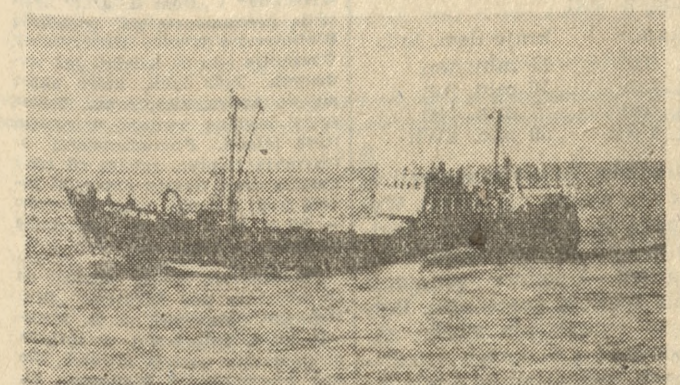
Cały czas trwa u nas praca nad konstrukcją nowych typów statków. Niedawno ukończono np. projekt tankowca o pojemności 18.000 TDW i szybkości 15,5 mili morskiej na godzinę. Stępka pod pierwszy z serii 9 tych tankowców położona zostanie w stoczni gdańskiej w przyszłym roku. Część z tej serii, razem z pierwszym — zostanie w kraju, reszta pójdzie na eksport.

Równolegle do prac konstrukcyjnych i przygotowywanych oraz bieżącej produkcji — postępuje penetracja rynków zagranicznych. Na Tarach Po znańskich nasz przemysł okre-

towy wystawia 9 modeli — od rybackiego trawlera do 10-tonniaka. Do Paryża, oprócz modeli i materiału reklamowego, wysłaliśmy grupę ekspertów, którzy przeprowadzają rekonesans możliwości eksportowych tego przemysłu. Dwóch przedstawicieli wyjeżdżie niebawem do Kopenhagi, gdzie staramy się nawiązać kontakty z amatorami na nasze statki rybackie. Delegacja polskiego przemysłu okrętowego, zaopatrzona w uprawnienia akwizycyjne, pojedzie także do Rio de Janeiro, gdzie na wystawie zaprezentujemy modele, zarówno 10-tonniaków, jak też jednostek rybackich i statków rzecznych. Ponadto wysłaliśmy przedstawiciela do Salonik celem zorientowania się w możliwościach eksportu do Grecji i na sąsiednie rynki (np. do Turcji).

Na razie jeszcze część potrzebnych do budowy okrętów, maszyn i urządzeń sprowadzamy z zagranicy. Import ten staramy się jednak zmniejszyć, rozbudowując krajową bazę produkcyjną. W parowcach — jeszcze trzy lata temu dział importu w dostawach wynosił 18-28 proc., obecnie już tylko 3 — 6 proc. Tę samą granicę osiągnęliśmy w najbliższych latach w budowie statków motorowych, głównie dzięki podjęciu produkcji dieslowych maszyn okrętowych o wielkiej mocy (w Zakładach Cegielskiego). Jeszcze w tym roku sami wytwarzać będziemy pompy elektryczne i łożyska, urządzenia do opalania kotłów okrętowych ropą, elektryczne — hydrauliczne maszyny sterowe, bomy ładunkowe i inne urządzenia dla statków, sprowadzane dotychczas z zagranicy.

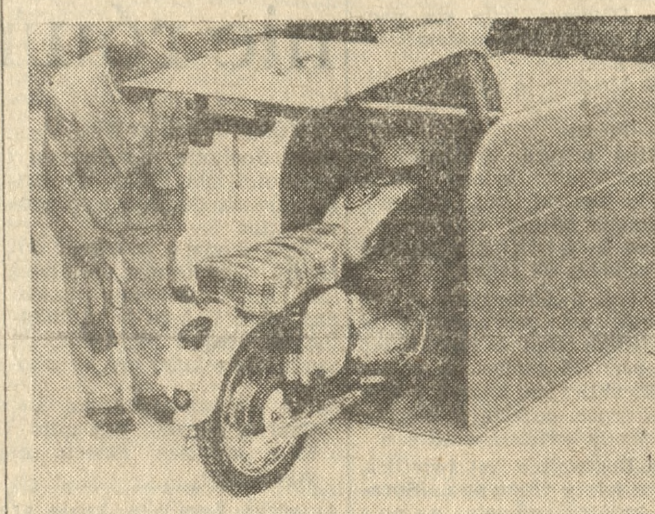
K. RZEMIENIECKI



„Atomowa” linia samochodowa karoserii zwyciężyła już wszędzie, z wyjątkiem... Polski, gdzie nasza „Warszawa” tkwi we wzorach linii z końca lat trzydziestych. Najnowszy model radzieckiej „Wolgi”, który widzimy na zdjęciu, cechuje stosunkowo wysokie podwozie, a więc zdolność do jazdy po nierównym terenie i znaczne w stosunku do „Warszawy” zwiększenie widoczności wewnętrznej (duże szyby). Samochód ten cechuje duża szybkość i moc silnika.



Kto w Ameryce ma sporo dolarów, może zafundować dziecku nylonowy basen do taplania się w wodzie. Bezpieczeństwo gwarantowane. Basen można ustawić na każdym niemal miejscu. W pawilonie USA na basenie pływa zgrabna motorówka, smakowity kasek dla bogatych wędkarzy. Mniejszy basenik, widoczny na pierwszym planie, dostępny jest powszechnie. Może która z naszych wytwórni pomyślałaby o wyprodukowaniu czegoś podobnego?



Czesi znani są jako specjaliści od praktycznych wynalazków i pomysłów, tanich urządzeń. To pudełko jest po prostu mikrogarażem, który w razie potrzeby można zabetonować, aby ktoś przypadkiem nie ukradł garażu... razem z motocyklem. Błaznane pudło zaopatrzone jest oczywiście w zamek patentowy. Fot. K. Przechodźki

Dorszy więcej śledzi mniej

(API)

Połowy ryb morskich w tym roku zwiększyły się już o 6200 ton. Złożyły się na to w głównej mierze dorsze. Mimo bowiem ogólnego wzrostu połowów śledzi złowiono w tym okresie o 600 ton mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Przyczyną tego stało się spóźnione o miesiąc wypłynięcie naszych ługro-trawlerów na morze. Tym intensywniej jednak toczą się obecnie prace, które umożliwią statkom rybackim zwiększenie ich możliwości połowowych.

Umożliwienie naszym rybakom korzystania z portów zagranicznych. Bada się obecnie możliwości utworzenia zagranicznych baz rybackich na terenie NRF, Holandii i Anglii. Koszty baz zagranicznych byłyby pokrywane całkowicie lub częściowo z dochodów uzyskanych przez sprzedaż ryb zagranicą. Dla definitywnego załatwienia tych spraw wyjechać ma w najbliższych dniach dwóch przedstawicieli rybołówstwa „Ark” i „Dalmoru”.

W celu zapobieżenia trudnościom przy przyjmowaniu ryb w sezonie, powołano nowe przedsiębiorstwo połowów dalekomorskich i usług rybackich „Gryf” w Szczecinie, które przejmować będzie ługro-trawler i ługry z „Odry”.

W trakcie organizowania jest również eksperymentalne przedsiębiorstwo połowów dalekomorskich o charakterze prywatno — państwowym, które bazować będzie w Gdańsku. Przedsiębiorstwo to korzystać będzie z dotychczas nieeksploatowanych części portu.

Dużo kłopotu nastrocza jeszcze sprawa transportu ryb w głąb kraju, głównie wskutek niedostatecznej ilości wagonów — chłodzi. Dlatego też obecnie kładzie się duży nacisk na uzupełnienie zaplecza portów w dziedzinie chłodzi oraz zaopatrzenie w nie hurto wni ryb morskich.

TEL.

Stolarz robi kajaki z blachy

Stolarz ze Skoczowa i równocześnie amator sportu wodnego — Karol Kowalski skonstruował dla swej drużyny 3 kajaki z blachy. Kajaki te zdały po raz pierwszy egzamin sprawności na dorocznym ogólnopolskim spływie kajakowym przełomem Dunajca, na którym drużyna skoczowska na 80 startujących zdobyła zaszczytne 4 miejsce. (PAP)

Maratonem przez TARGI

już chwilę z mikrofonem, a Pan jakoś niewiele mówi.

— No tak — odparł Premier — bo trzeba się spieszyć, żeby przejść całe Targi.

— Wszyscy się skarżą, że Pan Premier pędzi jak długodystansowiec...

Premier się uśmiechnął.

Potem rozmowa nasza, podchwytyną przez radiowca, przeszła na tematy targowe. Józef Cyrankiewicz powiedział mniej więcej tak (piszę mniej więcej, bo wszystko działo się w galopie zwiedzania i nie mogłem dokładnie notować):

— Główne zadanie naszego przemysłu, to produkcja — jak najliczniejsza i jak najlepsza — maszyn na eksport.

Pomyślałem w tej chwili o ogromnych możliwościach naszych zakładów HCP...

Wicepremier Jaroszewicz, który należał do tej „zagubionej połowy rządu”, odnalazł się przed jednym z mniejszych pawilonów polskich, ale po kilkadziesiąt minutach dał za wygraną. Zdało się, że duży wpływ wywarła nań jego małżonka. Parę chwil później, przechodząc obok targowej kawiarni, widzieliśmy państwo Jaroszewiczów przy stoliku zastawionym butelkami z oranżadą.

Cała delegacja rządowa bardzo interesowała się urzędzami fabryk wy-

stawianymi po raz pierwszy na Targach, a Premier dłużej zatrzymał się w pawilonie rzemiosła, gdzie szczególnie uwagę zwrócił na meble wyprodukowane przez jednego ze swarzędzich mistrzów stolarki.

Do pawilonu amerykańskiego — tak się złożyło — nie wpuszczono wszystkich, którzy towarzyszyli ekipie rządowej. Wśród tych „nie wpuszczonych” znalazł się i minister Trampczyński. Premier zauważył brak ministra i powiedział:

Towarzysze, a gdzie jest minister Trampczyński?

I zaraz zażartował:

— Pewnie go zaaresztowali!

Oczywiście, minister już po chwili razem z Premierem — jako pierwsi wpisywali swe nazwiska do pamiątkowej książki pawilonu USA. Po zwiedzeniu ekspozycji amerykańskich, Premier z całą ekipą wrócił w ręce Podsekretarza Departamentu Handlu USA p. Muellera toast:

— Sokiemy pijemy na pomyślność dobrych stosunków handlowych polsko-amerykańskich.

Dłużej zatrzymaliśmy się w pawilonie radzieckim, gdzie szczególnie ciekawość budziły maszyny górnicze, telewizory oraz wspaniałe futra. Na koniec dyrektor pawilonu poprosił delegację rządową do małego

pokoiku; wychodzący stamtąd mieli miny, jakby opróżnili kieliszek czegoś konkretnego. Ale to są tylko domysły...

Wielu wystawców krajowych i zagranicznych wręczało Premierowi symboliczne upominki lub zwracało się doń z prośbą o wpisanie kilku słów do książki pamiątkowej. Oto, co wpisał Premier do ksiąg:

CSR — „Gratuluję przyjaciół z Czechosłowacji pięknego pawilonu i pięknych ekspozycji. Powinnością z sobą jak najbliższej współpracować”.

„Po drodze” Premier udzielił kilku wywiadów prasowych i radiowych. W czasie zwiedzania poszczególnych pawilonów na progu witał się z wszystkimi przed stawicielami, a potem — żegnał. Przypominało to jakąś błyskawiczną podróż dyplomatyczną po świecie z powitaniem i pożegnaniem na granicach. „Granice”, określone tu zasięgiem ekspozycji, były bardzo łatwe do przekroczenia.

Czy to nie symbol naszych rozwijających się kontaktów handlowych z całym światem?

Maraton targowy z Premierem w czołówce trwał przeszło 4 godziny. Jego trasa wiodła przez wszystkie pawilony. Wierzę mi, pod koniec byłem już zupełnie wypompowany. Żalowałem nawet, że MTP nie są dwa razy mniejsze...

M. FLEJSIEROWICZ

Stare problemy nie rdzewieją

Do redakcji nadeszło kilka listów w podobnej sprawie. Jeden z nich, podpisany kilkoma nazwiskami (z Ostrowa), drugi — anonim, wrzucony na pocztę w Chociczy (pow. Jarocin).

...., Z pewnością w Ostrowie znalazłoby się wielu chętnych, którzy bezinteresownie zajęliby się organizacją Klubu Młodzieżowego, lecz na przeszkodzie stoi brak lokalu. Naszym zdaniem i ta przeszkoda jest do pokonania, zależy to tylko od dobrej chęci Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Komitetu Miejskiego....

Grupa młodzieży ostrowskiej

„Młodziostwo” Przemysław

Jedli Ostrowa

Przemysław Ostrowa

Muchomich Jerzy

Kujawa Bolesław

Bolesław Jędrzej

Bolesław Jędrzej

Kujawa Bolesław

Kujawa Bolesław

Kujawa Bolesław

Wiosna malowniczo ludzie malowniczo na alei cisze

Drogi, może jeśli to nie ja nie robię to udam się gdzieś

ładny chociażby do Warszawy a celu musi być

sama jestem młoda i chcę aby młodzi byli młodymi

i można zarwać o niczym jeśli nie uwierzę co

ja Wam uopisuję to samą się powtarzam

Halina H.

Boguszyń

Zaintrygował mnie ten anonim. Pojechałem.

A więc to już Chocicza. Idąc z dworca do Boguszyna, w każdej napotkanej dziewczynie upatruję autorkę listu „Halina H.”. Szukam. Mijam kilka kobiet. — To nie ta, — myślę — ani tamta. Za stare. Zaglądam w twarz — obojętne. Oczy zimne, odwrócone w drugą stronę. Jej oczy musiały być gorące, twarz napięta uczuciem. Przecież nic innego, jak tylko wzruszenie podyk towało taki list. Idzie kilku młodych, z ruchów i zachowania przypominają swych kolegów z poznańskich przedmieść spod kina „Bałtyk”. Czy różnica między młodzieżą wiejską a miejską określa dziś tylko miejsce zamieszkania? Oni na pewno nie pisali. Rezygnuję.

Teraz drugi problem: Czy prawdą jest to, co opowiedział w korespondencji „Halina H.”...

...że w naszej wiosce jest też gromadzka rada narodowa z jej przewodniczącym „szanownym panem” Zenkiem Franciszkiem. Jest u nas park jako taki — nadający się na miejsce zabaw, jest boisko sportowe, no, i najważniejsze to młodzi — istoty żyjące, potrzebujące życia towarzyskiego. U nas to młodzież tylko po pracy zbiera się pod spółdzielnię, no, i „Teluch, daj dziecień złotych i Bernard, daj pięć, a ty, Henryk, nic. No, i tak jedna cwiara, druga i dzieciata i pod gazem wracają do domu spać...”

Ślady prowadzą, jak to zwykle na wsi (biuro Prezydium

le kino i chór „Halka”, jest nawet reżyser, który występował kiedyś w teatrze Domu Wojska Polskiego.

Tak więc i Boguszyn był prześladowany w ubiegłym okresie — za... „Mundur swatem”. Bądźmy szczerzy, gdyby nie anonim, nie dowiedzielibyśmy się o bolące kulturalne Boguszyna. O, dzięki ci, anonimowa autorko! — niech zawołają gromko mieszkańcy wsi małe- i średniorolni chłopcy, parcelanci, młodzież, urzędnicy Prezydium GRN, przedstawiciele inteligencji wiejskiej — wszyscy.

— Dlaczego piją? Podobno w dniach wyjazdów po kilku leży w rowie.

— Zły przykład dają starsi, nawet miejscowi i okoliczni szyszkci z „aparatu” gospodarczego. Nie przeciwdziała temu Poznań, gdzie pracuje znaczna część młodzieży, zatrudnionej u Cegielskiego, w Stomilu i na budowlach...

Niektórzy historycy twierdzą, że pijaństwo na wsi jest od dawna, popierane celowo (karczma i karczmarz!!) przez feudałów, aby chłopcy pijąc i zapominając o Bożym świecie, mniej myśleli o buntach i rewolucji.

— Był tutaj LZS, którego jedyną pozostałością jest boisko sportowe — ciągnie mój rozmówca. — Młodzież bardzo do sportu chętna. Cóż, kiedy władze powiatowe w Jarocinie...

Po boisku sportowym spacerują gęsi i owce, zamieniając plac w swojego rodzaju poligon, gdzie się strzela bobkami.

Wiecej pytań nie mam.

Zarówno w przypadku Boguszyna jak i Ostrowa (młodzież w liście do redakcji domaga się stworzenia tam klubu młodzieżowego) odzywają tak często poruszane przed Październikiem problemy rozkręcenia życia kulturalnego na wsi i mieście w środowisku młodzieży. Odnoszę wrażenie, że ogarnięcie wielką odnową, skupiając się na rozwiązywaniu zagadnień pryncypialnych, nowych — zapomnieliśmy o sprawach „starych” — o codziennej mrówczej organizatorskiej pracy, do której należy powoływanie nowych, bądź reaktywowanie zamarłych placówek kulturalnych na wsi, w małych miasteczkach i stolicach powiatów.

Boguszyn i Ostrow są przykładem: przecież dobre światlice, gdzie się czyta również Rodziewiczównę i Hemingwaya, gdzie się wystawia również „Mundur swatem” i sztuki Zawieyskiego, gdzie zbiera się zarząd sprężysto funkcjonującego LZS, niekoniecznie w zielono-czerwonych dresach — że klub młodzieży, w którym tańczy się sambę i oberka przy... limoniadzie — to jest właśnie nasza polska droga do upowszechnienia kultury.

Czesław MICHNIAK



Pierwsze ofiary pruskiego drylu

15 młodych rekrutów Bundeswehry poniosło śmierć w nurtach rzeki Iller podczas manewrów koło miejscowości Kempten w okręgu Allgäu.

Na zdjęciu: nurek zabezpieczony liną przygotowuje się do zejścia do rzeki w poszukiwaniu zwłok ofiar. Przypominamy, że rekrutom kazano forsować rzekę bez żadnego zabezpieczenia.

Fot. — CAF

Późniejszy start nie równa się przegranej

(Ciąg dalszy ze str. 3)

kości dochodu narodowego i zdolności mobilizacyjnej społeczeństwa do jego wypracowywania.

Jeśli chodzi o wysokość dochodu narodowego na głowę

ludności, to jesteśmy wprawdzie dość daleko od przodujących krajów kapitalistycznych, ale z kolei my wyprze-

dzamy kraje gospodarczo zacofane. A pamiętajmy, że właśnie kraje zacofane gospodarczo decydują o przeci-

ętności świata kapitalistycznego. Poniższa tabelka obrazuje kształtowanie się dochodu na

rodowego na 1 mieszkańca na świecie w przeliczeniu na dolary i w stosunku rocznym.

Indie, Pakistan, Burma, Indonezja
Czarna Afryka, Wietnam (razem
45% ludności świata kapitalistycznego)

50—80 dolar.

Ameryka Łacińska, kraje arabskie,
Korea przed wojną, Chiny Ludowe

80—150 dolar.

Argentyna, Brazylia, Grecja, Hiszpania, Portugalia, Turcja

150 i powyżej dolarów

Francja

700 dolarów

Niemiecka Republika Federalna

około 800 dolarów

Anglia

850 dolarów

Szwecja, Kanada, Australia, Nowa
Zelandia, Szwajcaria

ponad 1000 dolarów

Stany Zjednoczone Ameryki Płn.

1850 dolarów

Gdzie w tej tabelce należałoby umieścić Polskę? Niełatwo na to pytanie odpowiedzieć, wobec trudności i porównania złotego i dolara. Według skorygowanego kursu dolara (1 dolar=24 złote)

otrzymalibyśmy 300 dolarów na głowę.

Jednakże niektórzy nasi ekonomiści twierdzą, że faktyczna wartość dolara wynosi 36—40 zł i tę sumę (tu zawsze lepiej nieco przesadzić!) przyjmuje się umownie przy naukowych rozważaniach. Przy takim kursie dochód narodowy w Polsce wynosiłby 185 dolarów na 1 mieszkańca.

Te porównania nie są precyzyjne, bo w krajach kapitalistycznych do dochodu narodowego wlicza się także u-

slugi (wynosi to około 20%), u nas zaś nie, przeto dochód jest szacowany zbyt nisko.

Ale i z taką poprawką wiadać, że daleko jesteśmy za przodującymi krajami.

Jeszcze porównujemy

Przewyższamy natomiast kraje kapitalistyczne w możliwościach mobilizacji środków na rozwój gospodarczy, co oczywiście wynika z panowania nad przemysłem i uspołecznieniem rolnictwa. Im większy jest bowiem sektor drobnotowarowy, tym trudniej zgromadzić środki na cele ogólnospołeczne.

Te nasze możliwości obrazuje rozmiar inwestycji. I choć wielkość inwestycji na głowę ludności jest w przodujących krajach kapitalistycznych (USA, Anglia, NRF) 2- do 3-krotnie większa niż w Polsce, to nie świadczy to jeszcze o wielkich różnicach w tempie wzrostu.

Tamte kraje większość inwestycji przeznaczają na budownictwo mieszkaniowe, usługi itp., my natomiast na rozwój produkcji. Stąd też przyrost produkcji jest w krajach socjalistycznych proporcjonalnie znacznie wyższy niż w kapitalizmie.

Obrazują to poniższe zestawienia.

W latach 1954/1955 przyrost produkcji w ZSRR i USA wyglądał następująco:

	ZSRR	USA
stal	18 mln. ton	18 mln. ton
surówka żelazna	14 mln. ton	11 mln. ton
cement	12,5 mln. ton	12,5 mln. ton
węgiel	130 mln. ton	spadek

Podobne zestawienie dla krajów demokracji ludowej i krajów kapitalistycznych

	4 kraje kap.	kraje dem. lud.
stal	10 mln. ton	11 mln. ton
węgiel	29,5 mln. ton	16 mln. ton
surówka żelazna	2,5 mln. ton	7 mln. ton
energia elektryczna	140 mld. kWh	50 mld. kWh

Rzecz jasna, istnieje jeszcze wiele innych czynników, które dają nam w sumie gorszy start do współzawodnictwa gospodarczego.

Tak na przykład inwestycje na Zachodzie wymagają mniejszych niż u nas nakładów uzupełniających. Przecież w Polsce na każdego przybywającego ze wsi do miasta, potrzeba by co najmniej 1 nową izbę. A więc w sytuacji, gdy mamy mniej

środków, koszty inwestycji są u nas wyższe niż u nich. Wymaga to koncentracji środków i sił na inwestycjach mających kluczowe znaczenie dla rozwoju gospodarki. Przy tym jednak nie można zapominać i o innych dziedzinach, przynajmniej o tyle, by się nie cofały. Korekty wymaga na przykład w Polsce stosunek do rolnictwa, gdzie małe nakłady mogą dać duże

wyniki; podobnie — stosunek do zasobów surowcowych.

W postępie gospodarczym dużą rolę odgrywa nowa technika, gdzie znowu pod względem poziomu nauki jesteśmy bliscy osiągnięć światowych, jednak pod względem poziomu produkcji — dalecy. Na szczęście trafiliśmy na okres drugiej rewolucji przemysłowej, co stwarza nam możliwości, w pewnych dziedzinach, pójścia od razu „leń w leń”.

Z tych, z konieczności skrótych, uwag wynika, że do pokojowego współzawodnictwa gospodarczego z kapitalizmem mamy gorsze pozycje wyjściowe. Szczególnie jaskrawo uwidacznia się to w wysokości dochodu narodowego na 1 mieszkańca. A jednak to my właśnie występujemy z ideą pokojowego współistnienia.

Tak się dzieje nie na skutek ślepej wiary w wyższość naszej doktryny, lecz na skutek wniosków z praktyki, która daje dowody, że nawet popełniając wiele błędów, mamy w ręku takie możliwości mobilizacji środków na rozwój gospodarczy, że nasz dystans od przodujących krajów systematycznie, choć powoli, się zmniejsza.

I dlatego, zdaje się, że odważnie i z nadzieją możemy patrzeć w przyszłość. Świat obecnie utwierdza się w przekonaniu, że w gruncie rzeczy powiedzenie „alternatywa po koju jest wojna” oznacza to samo, co „alternatywa życia jest śmierć” i to śmierć dla całych narodów, jeśli nie dla ludzkości w ogóle.

Pozostaje więc tylko współistnienie i rywalizacja o prymat — pokojowa i na polu przede wszystkim gospodarczym. Takiej zaś rywalizacji się nie obawiamy. Bo później start nie równa się przegranej na mecie.

M. S.

Prawo i życie

Pracownik przyjęty do pracy dnia 10 maja zachorował dnia 20 maja, o czym oświadczył pracodawcy udając się do lekarza. Dnia 5 czerwca pracownik złożył dwa zaświadczenia lekarskie o niezdolności do pracy z powodu choroby, a mianowicie za okresy: od 20 do 22 maja i od 29 maja do 2 czerwca. Dnia 5 czerwca osoba delegowana przez pracodawcę w celu przeprowadzenia kontroli stwierdziła w mieszkaniu pracownika, iż jest on jeszcze chory i posiada dalsze zwolnienie lekarskie na okres do 7 czerwca. Przedłużenia zwolnienia na następne okresy pracownik nie złożył.

W przedstawionym stanie rzeczy pracodawca uznał, że pracownik naruszył ciążące na nim obowiązki wynikające z umowy o pracę i na tej podstawie w dniu 13 czerwca zwolnił go bez wypowiedzenia.

We wszczętym przez pracownika procesie o odszkodowanie (z tytułu niezwiązania z rozwiązaniem umowy o pracę bez ważnej przyczyny) na podstawie zaświadczeń lekarskich zostało stwierdzone, że pracownik faktycznie nie nieprzerwanie chory od dnia 20 maja do dnia 10 lipca. Sąd uznał zatem, że zwolnienie pracownika było niedopuszczalne i przyznał mu odpowiednio odszkodowanie.

Pracodawca zastanawiał się twierdzeniem, że pracownik nie złożył zaświadczeń lekarskich o niezdolności do pracy za okresy: od 23 do 28 maja i od 3 do 13 czerwca. Zdaniem pracodawcy, stanowiło to dostateczną podstawę do niezwiązania z rozwiązaniem umowy o pracę, gdyż w ten sposób naruszył ciążące na nim obowiązki.

Sąd Najwyższy nie podzielił tego poglądu i uznał, że w przedstawionym stanie rzeczy sam fakt

niezłożenia przez pracownika dalszego zwolnienia lekarskiego nie daje podstawy do niezwiązania z rozwiązaniem umowy o pracę.

Skoro pracodawca wiedział o chorobie pracownika, bo dnia 5 czerwca odebrał dwa zaświadczenia lekarskie, to decydując się na niezwiązanie z zwolnieniem pracownika w dniu 13 czerwca powinien był uprzednio raz jeszcze sprawdzić, czy pracownik jest nadal rzeczywiście chory, czy też bez powodu zaniedbuje swoje obowiązki. Jeżeli sprawdzenia tego nie dokonał, to powinien był liczyć się z tym, że pracownik może wciąż choruje.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu swym stwierdził, że „zasady współżycia społecznego i stosunek do człowieka pracy w Państwie Ludowym wymagają, aby pracodawca, który wie o trwającej przez pewien czas chorobie pracownika, przed powzięciem tak ważnej decyzji, jaką jest natychmiastowe zwolnienie pracownika z pracy, sprawdził i upewnił się, czy pracownik nie jest nadal chory”.

A więc przed zwolnieniem chorego pracownika, gdy pracodawca żywi wątpliwość, czy choroba jest rzeczywista, powinien on upewnić się, czy zachodzą warunki do zastosowania tak surowego środka, jakim jest niezwiązanie z zwolnieniem z pracy. Samo niezłożenie przez chorego pracownika dalszego zaświadczenia lekarskiego nie może stanowić podstawy do rozwiązania z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia, chyba, że niezdolność do pracy z powodu choroby trwa ponad trzy miesiące (w pewnych wypadkach, np. w razie choroby zawodowej — ponad sześć miesięcy).

W. N.

Zwolnienie chorego pracownika

Biblioteczka historyczna

W prenumeracie

Wydawnictwo „Wiedza Powszechna” i „Dom Książki” ogłaszają prenumeratę na popularną Bibliotekę Wiedzy Historycznej. Obejmuje ona 20 książek już wydanych bądź tych, które ukażą się do końca bieżącego roku. Dalsze tomy zostaną wydane w następnych latach. Prenumeratorzy otrzymają 15-proc. rabat na ceny katalogowej. Koszty przesyłki ponosi Dom Książki. Cena 20 tomów — 207,50 zł, 7 tomów (wyłącznie nowości) — 117,55 zł.

Prenumeratę należy zgłaszać do 30 września pod adresem: „Dom Książki”, Warszawa — ul. Mazowiecka 9. Informacji w sprawie prenumeraty udziela również, Wiedza Powszechna”, Warszawa, ul. Jasna 26.

(M)

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: w związku z budową domu mieszkalnego w ul. Solnej zamyka się w w. ulicę z dn. 10. VI. 57 r. dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Działowej do ul. Marcinkowskiego. K3460

Zawiadamia się wszystkich członków i byłych członków Spółdzielni Inwalidów Głuchoniemych „Jedność” w Poznaniu, ul. S. Engla 9, iż w terminie do dnia 31. VII. 1957 r. należy odebrać z Kasy Spółdzielni nieopłacone dywidendy z nadwyżek bilansowych lat ubiegłych oraz udziały wypowiedziane do końca 1956 r. Kwoty nieodebrane w tym terminie zostaną przebrane na fundusz zasobowy Spółdzielni. K3492

Przetargi i licytacje

Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo - Kontrolnego w Poznaniu, ul. Wielka 21, tel. 80-96

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie

- ca 200 sztuk regulatorów temperatury (zapadkowych) do oporów termometrycznych „Ni” i „Pt” w wykonaniu profilowym,
- ca 300 sztuk regulatorów temperatury (zapadkowych) do termoelementów Fe-Co, Ni-Cr-Ni, Pt-Rh-Pt w wykonaniu profilowym.

Szczegóły techniczne do omówienia w Sekcji Inicjowania, ul. Wielka 21, I ptr., tel. 80-96 od godz. 7 do 15.

Oferty wraz z podaniem ceny i terminów wykonania należy składać do dnia 30 czerwca br. K3421

Poznańskie Zakłady Surowców Zielarskich w Poznaniu, ul. Składowa 13/18, tel. 518-86

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie remontu suszarni parowej. Bliższych informacji udzieli Dział Gł. Mechanika. Oferty składać można do dnia 15 czerwca 57 r. Zastrzegamy sobie wybór oferenta. K3484

Poznańskie Zjednoczenie Robót Lądowo-Inżynierskich ogłasza

przetarg na sprzedaż baraków i szop.

Informacje i bliższe dane w sprawie kupna uzyskać można pod adresem: **P. Z. R. L. I., Poznań, Stary Rynek 77, tel. 80-91, codziennie od godz. 8-12.** Termin zgłoszeń upływa w dniu 19. 6. 1957 r., tj. w dniu otwarcia przetargu. 16540g

Gminna Spółdzielnia Szamocin ogłasza

przetarg na budowę linii 220/380 W.

na przestrzeni 1 km. Oferty należy składać do dnia 10 czerwca 1957 r. Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K2468

Białogardzkie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Białogardzie, ul. Chocimska nr 5 ogłasza

PRZETARG

na kupno jednego kotła parowego systemu Walczak z jedną płomienicą o powierzchni ogrzewalnej 22-25 m², o ciśnieniu 6-8 Atm. Termin składania ofert do dnia 30 czerwca 1957 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne. — Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K3467

Dnia 8 czerwca 1957 zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku lat 73, moja nigdy niezapomniana żona, nasza najdroższa matka i teściowa, śp.

z Dąbrowskich

Pelagia Piłat

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

maż, syn i synowa

Poznań, Stęszewska 25. 16896g

Dnia 9 czerwca 1957 zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza i najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

z Cieślinańskich

Stefania Orlikowska

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 czerwca 1957 o godzinie 10.30 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

córkę, zięciowie i wnuki

Poznań, Rutkowskiego 23. 16890g

Dnia 8 czerwca 1957 zmarł, śp.

Tadeusz Bentkiewicz

kierownik ZSL nr 3 w Poznaniu

W Zmarłym traci załoga zakładu powszechnie bardzo lubianego i cenionego kierownika i człowieka, długoletniego pilota i pracownika lotnictwa cywilnego.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA

WSPÓŁPRACOWNICY

16907g

Dnia 8. 6. 1957 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 58, śp.

Józef Fikus

długoletni st. księgowy Szpitala Pow. w Pleszewie

W Zmarłym straciliśmy wzorowego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11. 6. 1957 o godz. 10.

DYREKCJA I PRACOWNICY SZPITALA POW. W PLESZEWIE

16884g

Komunikaty

Dziękuję Wydział Filozof. Historycznego UAM podaje do wiadomości, że obrona pracy kandydackiej zast. prof. dr. Brygidy Kurbiśówny odbędzie się w piątek, dnia 14 czerwca br. o godz. 10 w sali 18 Coll. Minus, ul. Stalingradzka 1. — Praca kandydacka pt. „Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII-XIV w.” oraz recenzje i autoreferat są do wglądu w Bibliotece Głównej UAM. K3463

ZMIANA TERMINU KONKURSU SARP NR 242

na projekt kościoła w Nowej Hucie

Oddział SARP w Krakowie podaje do wiadomości, że termin Konkursu SARP nr 242 na projekt szkieletowy kościoła w Nowej Hucie został przesunięty o jeden miesiąc. Nowy termin składania prac ustalono na dzień 1 sierpnia 1957 r. godz. 24.00. Dalsze zmiany w programie i warunkach Konkursu oraz odpowiedzi na pytania dot. Konkursu otrzymać można we wszystkich Oddziałach SARP-u.

Sędzia Referent

Inż. arch. St. Juszczak

K3438

SPÓŁDZIELNIA PRACY MUZYKÓW PEDAGOGÓW W POZNANIU

przyjmuje

ZAPISY

na nowy rok szkolny

w biurze

Spółdzielni, Poznań, ul. Libelta 26, tel. 28-86, codziennie od 8-13. Polecamy również usługi strojenia i napraw fortepianów i pianin. K3424

KUPIE PARCELE

w Poznaniu przy tramwaju pod budowę domu mieszkalnego, 4-wzgl. 5-kondygnacyjny. Front parceli 25 do 30 mb, powierzchnia cała 1500 m². Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3410.

Wulkanizuje dętki, opony — specjalność wprawianie drutów. Poznań, Katarzynki 8 przy Rynku Śróddeckim. 15694g

Strojenia, naprawy pianin. Drygas, Poznań, Chudoby 15, tel. 99-79. 15781g

Dywany, kilimy naprawiam. Poznań, Dzierżyńskiego 91. 15775g

Obuwie na kauczuku, młokrogumie, opony, dętki naprawiam „Wigum”, Poznań, ul. Strzelecka 21, tel. 96-40. 15917g

Poszukuję współnika z gotówką 100 000 zł do produkcji materiałów antyimportowych na prowincji. Lokal, surowiec i zbyt zapewniony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15992g.

Na letnisko wśród lasów i jezior oddam pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27977g.

Wykonuję szybko dachówki czarne różnego typu. Warsztat Ślusarski. Wrocław-Brochów, Powstańców 5 m. 4. K3471

4 nowe opony 800x16 zamieniam na 550x16. Poznań, tel. 11-81. 16193g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp.

PUSTAKI

„ALFA”

większą ilość.

ZAKUPI ZARAZ

Spółdzielnia Budowlano - Mieszkaniowa „ZJEDNOCZENIE”, Poznań - Górczyn, ul. Leszczyńska 37. 16505g

Zakupimy pompy kvasoodpórne wirnikowe i ssącociągające o przekroju 1-2,5 cala. Oferty prosimy kierować na adres Gnieźnieńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Spożywcze Przemysłu Terenowego — Gniezno, Park Kościuszki 17. K3455

UWAGA

Czytelnicy „Ruchu Muzycznego”!

Przypominamy, że z dniem 10 czerwca br. upływa termin przedpłaty na prenumeratę za III kwartał lub II półrocze 1957 r. Zgłoszenia przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. — Czytelnicy, którzy zaobowiązuje „Ruch Muzyczny” na II półrocze 1957 r. otrzymają gratis Muzyczny Kalendarz Informator P. W. M. na rok 1958. K3440

UGŁOSZENIA DROBNE

Dr. Smiałkowski z wyleczenie z ciężkiej choroby matki mojej A. Przybyły i siostrze Helenie Wielebie i całemu personelowi szpitala w Wolsztynie Oddziału Zakątnego, za troskliwą opiekę, serdeczne podziękowanie składa córka Maria Szczurek, Poznań, Marcinkowskiego 2a. 16115g

Pogotowie szwskie „Dorota”, Poznań, Małeckiego 34 — naprawia obuwie w terminie 2 dni oraz na poczekaniu. Poleca obuwie miarowe. 16149g

Niemowlę, chłopca oddam na własność. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16162g.

Letnisko dla 2 osób w leśniczówce (las, jezioro) wraz z utrzymaniem poszukuję na okres od 20 czerwca do 31 lipca. Oferty z podaniem warunków do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16183g.

Posiadam parcelę przy Ostrogu, 2 min. od tramwaju, uzbrojoną. Szukam współnika do budowy domu bliźniaczego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16178g.

Matężstwo przyjmie niemowlę dziewczynkę lub większą na własność. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16228g.

Poszukuję osoby posiadającej gotówkę w Niemczech Zachodnich. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16231g.

Wspólnika do warsztatu rzemieślniczego na prowincji z gotówką 15 000 zł poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16355g.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp.

Wawrzyna Grabarkiewicz

oraz okazał nam wyrazy współczucia składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

16697g córka

Kolegom i Przyjaciołom Urzędu Pocztowego w Nowym Tomysku, Zbyszyniu, Lwówku i Grodzisku, wszystkim, którzy okazali współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie

Jana Wargosia

serdeczne „Bóg zapłać” składa

rodzina

Zbyszyn, dnia 6. 6. 57

16566g

Wielebnemu Duchowieństwu, J. Magn. Rektorowi W. S. R. Prof. dr. Gawęckiemu, Dziekanowi dr. Kajowi, Prof. dr. Witkowskemu, Senatowi i Radzie Wydziału Zootechn., Tow. Przyj. Nauk, Pracownikom Katedry Rybactwa, Przedstawicielom Młodzieży Akad., Woj. Radzie Łow., Kolu Łow. 103, Studentom WSR i Wszystkim Uczestnikom uroczystości pogrzebowych za uczczenie pamięci

prof. dr. Edwarda Schechtla

oraz za wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia

serdeczne podziękowanie

składają

żona i rodzina.

16768g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Delegacji Związku Powstańców Wielkopolskich, Kolegom z b. Izby Przemysłowo-Handlowej i Zarządowi Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości, Pracownikom b. firmy „Blask”, wszystkim Przyjaciołom, Znajomym i Krewnym, za liczny udział w pogrzebie mojego nigdy niezapomnianego męża, naszego ojca, teścia i dziadka, śp.

Jana Kajewskiego

za wieńce i kwiaty oraz złożone wyrazy serdecznego współczucia składam

serdeczne podziękowanie

składają

żona z rodziną.

16727g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Długoletniemu, Krewnym, Znajomym oraz Pracownikom Przyjaciołom Obwodowej i wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mej drogiej żonie śp.

Felicii Nowakowej

oraz za wieńce i kwiaty składam serdeczne

„Bóg zapłać!”

maż

Międzychód

16716g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Długoletniemu, Krewnym, Znajomym oraz Pracownikom Przyjaciołom Obwodowej i wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mej drogiej żonie śp.

Piotra Gniatczyka

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z dziećmi

16495g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Długoletniemu, Krewnym, Znajomym oraz Pracownikom Przyjaciołom Obwodowej i wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mej drogiej żonie śp.

Tadeusz Bentkiewicz

kierownik ZSL nr 3 w Poznaniu

W Zmarłym traci załoga zakładu powszechnie bardzo lubianego i cenionego kierownika i człowieka, długoletniego pilota i pracownika lotnictwa cywilnego.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA

WSPÓŁPRACOWNICY

16907g

Dnia 8. 6. 1957 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 58, śp.

Józef Fikus

długoletni st. księgowy Szpitala Pow. w Pleszewie

W Zmarłym straciliśmy wzorowego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11. 6. 1957 o godz. 10.

DYREKCJA I PRACOWNICY SZPITALA POW. W PLESZEWIE

16884g

Dnia 9 czerwca 1957 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, brat i wujek, śp.

Julian Wachowski

przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, brat i rodzina

Poznań, Głogowska 471. 16962g

Łatwo wygrać na Krajowej Loterii Pieniężnej!

Prawie co trzeci los wygrywa

W każdym ciagnieniu — 5.100.000 zł

K3248

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego

we Wrocławiu, ul. Mikołaja Reja 13, tel. 62-17

„sprzeda

przedsiębiorstw państwowym i spółdzielczym

OSTRZAŁKĘ uniwersalną do wiertel

PUNKTARKE elektryczną

STOŁY SPAWALNICZE

CZĘŚCI ZAMIENNE do samochodu m-kl „Renault” typ R-2000

CZĘŚCI ZAMIENNE do samochodu osobowego m-kl „Fiat”, typ 110 B i 1100 HL

Wszystkie urządzenia i części są fabrycznie nowe

K3259

Ekspresy wiedeńskie DO PARZENIA KAWY

ZAKUPIA

Poznańskie

Zakłady Gastronomiczne „Kawiarnie”

Poznań, ul. Wielka nr 19

K3469

„MOTO-SERVICE”

Poznań, ul. Słowackiego 28 poleca: pompy i cylindry hamulcowe, końcówki sterowe, bolce zwrotnicze, resorowe i łożkowe, pakunki pod głowice, tarcze sprzęgłowe, wałki pompy wodnej typ U. S. A., akumulatory samochodowe i motocyklowe oraz akcesoria do samochodów ciężarowych, osobowych typowych i nie typowych. 16717g

Strojenia, naprawy pianin wykonuje K. Drygas, Poznań, Chudoby 15, tel. 99-79. 16232g

Poszukuję taksometru celem wypożyczenia — płać 300 zł miesięcznie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16260g.

Artystycznie ceruję wszelką garderobę fachowo, szybko. Poznań, Engla 11 m. 9. 16265g

Administrację domów przyjmuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16456g.

Kto wydzierżawi lokal w Poznaniu na odczyn, kilka godzin tygodniowo? Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16478g.

Farbowanie i uszlachetnianie skór baranich oraz farbowanie wszelkich innych wykonuje. Farbiarza Futer, Poznań, Mostowa 20. 16514g

Kto pożyczyci 30 000 zł? Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16535g.

Zakład Elektrotechniczny inż. Kazimierz Pruchniewicz, Czersk, ul. Chojnicka 38 poleca wykonanie reklam neonowych. Gwarantuje wykonanie szybko, solidnie i fachowo. 16435g

Matrymonialne

Kawaler lat 49, samotny, inteligentny, zamieszkuje poznańską panią w celu matrymonialnym (z miasta, wsi). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27083p.

Panna lat 25, ze średnim wykształceniem, miła blondynka, posiadająca dom z ogrodem na prowincji, z braku znajomości pozna panna do lat 30, rzemieślniczką, najchętniej krawca. Oferty szczegółowe, możliwie z fotografią Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27703p.

Wdowa pozna rzemieślniczkę po czterdziestu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16024g.

Inżynier lat 34, pozna panią przystojną i inteligentną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16074g.

Kawaler lat 35, ciemny blondyn, dobry rolnik, religijny i pracowity, z braku znajomości pozna religijną i uczciwą pannę z małym gospodarstwem lub z gotówką. Rozwiedzioną wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16498g.

Kawaler po 40, wysoki, domator, bez nałogów, religijny, miłośnik przyrody, na stanowisku, posiadający wykształcenie średnie, nieruchomości, pozna odpowiednią pannę, najchętniej wysoką brunetkę do lat 35. Rozwódki wykluczone. Oferty z fotografią kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16178g.

Matężstwa kolarzy w kraju i zagranicą biuro matrymonialne „Matężstwo”, Poznań, ul. Libelta 29 m. 2. Biuro czynne w dni powszednie od godz. 15-19. 16186g

Wdowa po 60-ku, posiadająca domek z mieszkalniem, pozna wdowca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16426g.

Wdowiec samotny, lat 63, materialnie niezależny, za pozna samotną do lat 56 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16353g.

Wdowa lat 40, niebiedna, pozna rzemieślnika w celu matrymonialnym, tylko stolarza lub tapicera. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16353g.

</

SPÓŁDZIELCY podnoszą gospodarkę rolną

W powiecie pleszewskim istnieje nadal 6 spółdzielni produkcyjnych, a mianowicie w Augustynowie, Maliniu, Trzebowie, Fabianowie, Nowym Świecie i Lutni. O tym, że spółdzielniom po przełomie październikowym gospodaruje się coraz lepiej, świadczą fakt, że wszystkie z nich zaopatrzyły się w ciągniki i maszyny rolnicze, a spółdzielnia produkcyjna „Nowy Świat” nabyła nawet 3 traktory. Jedynie spółdzielnia produkcyjna w Lutni dotychczas nie doznała jeszcze zakupu ciągnika. Spółdzielnie stosują obecnie różne formy dla uzyskania jak najlepszych wyników z gospodarki zespołowej.

Nowe formy mają charakter doświadczalny. Najlepsze z nich i najdogodniejsze dla

obecnych i przyszłych spółdzielców zostaną przyjęte. Jedno jest pewne, że gospodarka zespołowa po usunięciu błędów przeszłości jest naprawdę bardziej wydajna i opłacalna. (sh)

„Koziołki” komunikują

Na IV Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na dzień 9 bm. wpłynęło kuponów 226.075 na łączną wartość 678.225 zł. Z tego na fundusz nagród przypada 339.112,50 zł. W wyniku losowania padły następujące numery 34—47—56—61—82.

Następne losowanie odbędzie się w dniu 16 bm.

Organizatorzy proszą wszystkich uczestników gry o składanie kuponów w punktach odbioru na początku tygodnia w celu uniknięcia kolejek w ostatnich dniach.

Wojewódzka narada wychowawczyń przedszkoli

Przed paru dniami odbyła się w Kaliszu jednodniowa konferencja metodyczna instruktorów wychowania przedszkolnego z całego województwa. Referat na temat „Prawidłowa postawa dziecka” wygłosił prof. Liceum Pedagogicznego, ob. Fitzowa. Fokuszową lekcję wychowania fizycznego prowadził wych. Skuratka i Jazdowska. Następnie zwiedzono wzorowe przedszkole budowlanych. (t)

PDK w Gostyniu otwiera podwoje

Coraz bardziej ożywia się życie kulturalne Gostynia. Po wielu staraniach i tarapatach zdołano wreszcie częściowo wyremontować Strzelnicę zamienioną na Powiatowy Dom Kultury. W jednej z kilku sal oddanych do użytku — widowiskowej — już w sobotę nowopowstały amatorski zespół teatralny pokaże „Wodewil Krakowski”. Będzie to pierwsza w Gostyniu od wielu lat sztuka teatralna wystawiona przez miejscowych amatorów.

Kierownictwo PDK ma wiele projektów. Życzymy PDK w Gostyniu wiele sukcesów w rozpoczętej pracy kulturalnej. (ww)

Wycięstwa w Racocie

W Racocie pod Kościaniem zakończyły się międzynarodowe zawody w pięcioboju nowoczesnym z udziałem zawodników węgierskich, oraz naszej kadry narodowej. Niespodziewane zwycięstwo odniósł Cerus — zawodnik warszawskiego AZS, który wyprzedził minimalnie Mazurą WKS — Legia i najlepszego z zawodników węgierskich — Jacoba. Walka o zwycięstwo była bardzo zacięta, o czym świadczy między innymi fakt, że po czterech konkurencjach zawodów prowadził jeszcze Węgier Jacob, mając na swoim koncie 3.44,5 pkt., to jest o 48 pkt. więcej od Cerusa.

Polacy byli zdecydowanie lepsi od Węgrów w biegu przełajowym, dzięki czemu zdołali nadrobić różnicę punktową, przeważając szale zwycięstwa na korzyść naszego zespołu.

Punktacja ogólna — indywidualna:

1. Cerus AZS Warszawa 4.389,5 pkt.
2. Mazur WKS Legia 4.362,5 pkt.
3. Jacob Węgry 4.329,5 pkt.

Drużynowo zwyciężyła Polska kadra „B” (Cerus, Lipski, Kaczor), zdobywając 12.264 pkt.; polska kadra „A” (Mazur, Bogdan, Przybylski) — 11.928,5 pkt. Drużyna węgierska zdobyła łącznie 11.887,5 pkt.

Wielkim sukcesem Polaków zakończył się w Memoriale Kusocińskiego rzut oszczepem. W pierwszej szóstce — pięciu reprezentantów Polski. Cybulenko (ZSRR) uplasował się dopiero na piątą pozycję, rekordzista NRF — Will nie wszedł nawet do finału.

W pięknym stylu zwyciężył wicemistrz olimpijski, Janusz Sidło, rzutem 82,98 m, uzyskując najlepszy tegoroczny wynik na świecie. Danielsen — Norwegia, triumfator ostatniej Olimpiady, poczuł „pismo nosem”. Do Warszawy... nie przyjechał. (p)

Fot. (3): K. Przychodzki



Ciężko wywalczone zwycięstwo Rudej Hvezdy

Zużłowcy czechosłowackiej „Rudej Hvezdy” — Praga w meczu z RKKS w Rawiczu nie sprawili zawodu w liczbie około 10 tysięcy osób zgromadzonej publiczności.

Goście zjechali na trzy występy do Polski w swym najsilniejszym składzie, ze znanymi Havelką na czele. Zespół gospodarzy, zasłony został Bentkiem z Ostrowa oraz Nowackim z poznańskiej Olimpii.

Główną jednak uwagę widzów skierowana była na pojedynek dwóch asów bieżni — Havelkę i jednego z naszych najlepszych zużłowców — Floriana Kapale. Mają oni już swe „porachunki”. Stan ich dotychczasowych spotkań wynosił 1:1. I tym razem wynik pozostał remisowy. W pierwszym wyścigu na rawickim torze wygrał popularny Florek, w biegu rewanżowym, dwunastym z kolei, zwyciężył Czechosłowak, przechylając jednocześnie zwycięstwo zespołowe dla barw swego zespołu, wynikiem 37:35.

Największą jednak niespodziankę sprawił ostrowianin Bentke, który po brawurowej jeździe pokonał rutynowanego Havelkę, zbierając zasłużone brawa publiczności.

O wyrównanej formie zużłowców i starannym przygotowaniu maszyn świadczą wyrównane walki oraz zaledwie dwa nieukończone biegi. Podkreślić należy rzadki przypadek, że nie było podczas



Spśród 8 rekordów Polski, ustanowionych na lekkoatletycznych zawodach międzynarodowych w stołcu, na uwagę zasługuje wynik reprezentanta lubelskiego Startu — Kotlińskiego w biegu na 400 metrów przez płotki. Mimo braku silniejszej konkurencji uzyskał on czas 51,7 sek., co daje mu miejsce na liście 10 najlepszych w Europie. (p)



6-letni rekord Zdobysława Stawczyka (AZS Poznań) nareszcie zagrożony! Szwajcar, reprezentant stołecznego CWKS wyrównał go na 206 m, uzyskując 21,2 sek., pozostawiając za sobą Norwega Buanaesa i poznańczyka Baranowskiego (Olimpia). (p)



dwunastu biegów żadnej wywrotki. Siedem biegów zakończyło się remisowo, trzy wygrali Rawiczanie w stosunku 4:2, a dwa goście 5:1. Po trzy zwycięstwa odnieśli Kapala i Bentke, z Czechosłowaków Havelka i Janicek po dwa biegi oraz po jednym Kusilka i Mahac.

Ciekawe i bardzo sprawnie zorganizowane zawody kazały przypuszczać, że i następne pojedynki w Gorzowie oraz w Poznaniu na Gołecinie (15 bm.) z Olimpią będą nie mniej atrakcyjne. (tp)



Piłka nożna

I liga

Polonia Bytom — LKS	0:0
Stal Sosnowiec — Legia	2:2
Gwardia — Lechia	3:2
Wisła — Górnik Radlin	5:1
Budowlani — Górnik Zabrze	1:0

II liga

GRUPA I

Naprzód — Włókniarz	4:1
Concordia — Stal Rzeszów	2:0
Piast — Garbarnia	1:1
CWKS Kraków — AKS	1:3
Stal Mielec — Szombierki	4:0
Broń — Cracovia	0:2

GRUPA II

Warta — CWKS Bydgoszcz	0:0
Polonia Bydgoszcz — Chrobry	3:0
Polonia Gdańsk — CWKS Wr.	3:0
Sparta Luban — Bzura	2:2
Marymont — Górnik Wałbrzych	4:3

TABELA

1. Polonia Bydgoszcz	8	14	15:3
2. CWKS Wrocław	9	12	7:4
3. Calisia	7	10	13:6
4. Warta	9	10	5:3
5. CWKS Bydgoszcz	9	10	12:10
6. Marymont	9	10	14:12
7. Polonia Gdańsk	9	8	9:7
8. Górnik Wałbrzych	9	7	19:15
9. Chrobry Szczecin	9	6	13:13
10. Pomorzanie	8	6	9:14
11. Bzura	8	6	9:23
12. Sparta Luban	9	5	7:13

Poznańska liga wojewódzka

POPOLNIA (CHODZIEŻ) — SPARTA (SZAMOTULY) 5:1 (2:1)
DYSKOBOLE — OLIMPIA 1:0 (0:0)
POPOLNIA (LESZNO) — STELLA (GNIEZNO) 1:1 (0:1)
KOLEJARZ (KĘPNO) — POLONIA (POZNAŃ) 1:2 (0:1)
LUBONSKI KS — OSTROVIA 3:1 (1:1)

TABELA

1. Polonia Poznań	10	14	20:10
2. Olimpia	9	13	15:4
3. LubonSKI KS	10	13	15:15
4. Dyskobolia	10	12	19:15
5. Kolejarz Kępno	10	12	17:14
6. Prosnia	9	10	17:13
7. Lech	9	9	23:19
8. Ostrovia	9	8	13:13
9. Stella	10	8	15:24
10. Polonia Leszno	10	7	12:17
11. Polonia Chodzież	10	5	11:26
12. Sparta Szamotuly	10	5	13:21

Żużel

I LIGA

Górnik (Rybnik) — Kolejarz (Rawicz) 52:23
Włókniarz (Częstochowa) — Polonia (Bydgoszcz) 41:37
Śląsk (Świętochłowice) — Legia (Warszawa) 48:30
Tramwajarz — Sparta (Wrocław) 34:44

LEKKOATLETYKA

W meczu o mistrzostwo lekkoatletyczne ligi juniorów uzyskano na stepujące wyniki: Warta — Zryw 102:47, Lech — AZS 85:84. W meczach młodzików: Warta — Zryw 64:98, Lech — AZS 89:87.

SZERMIERKA

Międzynarodowe spotkanie Poznań — Kraków zakończyło się zwycięstwem krakowian — 6:2. Sensacją zawodów była porażka mistrza Polski w szabli — Zabłockiego z Grzonką — 5:3.

TENIS

Polska — Wiochy 1:4. Jedyny punkt dla naszych barw zdobył Lelis, zwyciężając Sirolę.

TENIS STOŁOWY

W ostatnim meczu rundy wiosennej Blask pokonał KKS Sygnał (Lublin) — 9:1.

SIATKÓWKA

Polska — Jugosławia 3:1. W drugim dniu czwórmeczu siatkówki o mistrzostwo III ligi AZS pokonał Stal (Wrocław) 3:1, a Odra (Wrocław) Astrę (Krotoszyn) 3:0.

KOLARSTWO

Górnym mistrzem Polski na rok 1957 został Bugalski przed Chwieńdaczem, Kowalskim i Grabowskim.



Wielu gości na Targach zainteresowało naszymi rolnicze. Już w pierwszym dniu przedstawiciele różnych instytucji handlowych zatrzymywali się tutaj i dowiadawali o szczegóły, cenę i możliwości transakcji.

Na zdjęciu: zainteresowani przy czeskim plugu traktorem. Fot. K. Przychodzki

PROBLEMY TURECKIE

Turek leży na skraju województwa, w odległości 135 km od Poznania. Nie można dojechać do niego koleją, gdyż linie PKP normalnotorowe omijają to miasto. A więc mało kto widzi i wie o problemach tego miasta nad rzeczką Kielbaską.

Turek powstał i rozwinął się w okresie tworzenia się przemysłu włókienniczego. Od stu lat z pokolenia w pokolenie przekazuje się tradycje tkaczy, pracujących najczęściej na prostych chałupniczych warsztatach. Także w warunkach chałupniczych wyrabiano tu masowo tanią konfekcję w okresie międzywojennym. Należy stwierdzić, że w Turku znalazło się wielu ludzi ambitnych, którzy w najtrudniejszych okresach, kiedy gospodarcza strona miast prowincjonalnych upadała, potrafili z całą energią zorganizować szeregi warsztatów pracy. Dziś te warsztaty w pełni pracują. Istnieje oczywiście problem bezrobocia, tym dotkliwszy, że miasto odcięte jest od świata brakiem linii kolejowej, lecz nie można Turka porównać z innymi miastami powiatowymi, które w ciągu ostatnich lat pozamierały gospodarczo.

DYNAMICZNE SPÓŁDZIELNIE

Około 1000 ludzi zatrudniają Zakłady Jedwabnicze, które z roku na rok rozwijają się i rozbudowują. Należy zaznaczyć, że są one nowoczesnie wyposażone i tworzą już prawie całą dzielnicę w mieście.

Brak linii kolejowej spowodował rozwój stacji PKS. Została wybudowana wielka baza z dużymi warsztatami naprawczymi. Turecki PKS obsługuje trzy powiaty mając także stacje w Koninie i w Kole. Jest to większe przedsiębiorstwo, które pomimo wielu narzekan ze strony pasażerów i odbiorców usług transportowych ma poza sobą poważne wyniki.

Stacja rozbudowana jest z rozmachem i posiada ładne rozwiązania architektoniczne.

Turecka (lub jak inni wolą, Turkowska) Fabryka Przetworów Warzywnych pracuje nie tylko na rynek krajowy, ale i dla zagranicy. Jej specjalnością są ogórki konserwowane, grzyby, chrzan, a także i duże ilości kapusty.

Lecz najbardziej chyba dla Turka są charakterystyczne spółdzielcze zakłady pracy, które tętnią życiem i rozmachem. Oto kilka przykładów.

Spółdzielnia Pracy „Tkacz” skupia dziesiątki fachowców. Spółdzielnia wyrabia różne płótna, lecz największe powodzenie mają przeróżne kapy na łóżka. „Tkacz” pracuje doskonale, dając nie tylko dobre i pożądane towary na rynek, ale równocześnie dobre zarobki swym członkom. Posłuchajcie członków innych spółdzielni pracy! Spółdzielcy z tureckiego „Tkacza” poza poborami, przy podziale zysku otrzymali sumy proporcjonalne do wypracowanych jednostek. Podzielony zysk wynosił często na członka 5.000 zł. A tu trzeba zaznaczyć, że spółdzielnia równocześnie przeznacza odpowiednie sumy na inwestycje. W tym roku — na przykład — buduje nową wielką halę maszyn, co pozwoli zwiększyć prawie dwukrotnie produkcję, przeznaczyła też duże sumy na budowę jednego bloku mieszkalnego dla członków.

Spółdzielnia „Chałupnik” rozdała pracę swym członkom do domów. Tam na dość prymitywnych warsztatach wykonują płótna cenione na rynku i chętnie nabywane. Chociaż nie ma takiego roz

Kiedy jesteś w LESIE —
bądź ostrożny z OGNIEM
Nie rozpalaj ognisk!

Teatry

KALISZ — „Wesele Fonsia”, KOŁO — „Milczenie”.

W Poznaniu:

OPERA: wtorek — „Baron cygański” (przedstawienie zamknięte), i „Lakmé”; środa — „Pan Twardowski”; czwartek — „Jaś i Małgosia” (przedstawienie zamknięte), i „Holender tułacz”; piątek — „Carmen”; sobota — „Madame Butterfly”; niedziela — „Śpiąca królewna” (przedstaw. zamknięte) i „Opowieści Hoffmanna”; POLSKI: wtorek — „Angeli”; środa, czwartek i piątek — „Szkłanka wody”; sobota — „Henryk IV”; niedziela — „Wieża trzech króli” i „Henryk IV”; poniedziałek — „Szkłanka wody”. NOWY: wtorek, środa i czwartek — „Pulapka na myszy”; piątek i sobota — „Bal złodziejasków”; niedziela — „Nina”; i „Bal złodziejasków”; poniedziałek — „Nina”; OPERETKA POZNAŃSKA: od wtorku do piątku — „Kryśka Lesniczanka”; od soboty do poniedziałku — „Wiktor i jej huzar”; KOMEDIA MUZYCZNA: od wtorku do poniedziałku — „Panna Nitouche”; SATYRY: wtorek i środa — „Lekarz z urojenia”; od czwartku do niedzieli — „Jutro pogoda”; LALKI I AKTORA: od wtorku do piątku — przedstawienia zamknięte, sobota — „Janek wędrowniczek” i „Baśń

o pięknej Parysadzce”, niedziela — „Janek wędrowniczek”; KUZNICA: środa — „Konrad Wallenrod”; od czwartku do poniedziałku — „List z tamtego świata”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Dziwne życzenie pana Barda”; Stylowe: „Ganga”; OSTROW — Przędownik: „Róża dla Bettiny”; Słońce: „Złota karoca”; GNIEZNO — Polonia: „Noc jest moim królestwem”; Lech: „Trzy kobiety”; LESZNO — Sportowiec: „Lady Hamilton”.

Radio

PROGRAM I

Fala 1322 m

15.10 — wirtuozi muz. rozryw kowej, 15.45 — stare francuskie romanse z XVIII wieku, 16 — z życia Zw. Radzieckiego, 16.30 — aud. harcerska, 16.40 — cze-go chętnie słuchamy, 17.15 — odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzyn., 17.25 — ABC muzyczne, 18 — rep. literacki, 18.20 — suita z baletu „Mars i Flora”, 18.45 — muz. taneczna, 19.05 — d. c. muz. tanecznej, 19.18 — obrona Ksan-typy — słuch., 20.58 — sygnał geodezyjny, 21.30 — piosenki francuskie, 21.50 — pięć minut o wychowaniu, 21.55 — muz. taneczna, 22.24 — miłośnikom muz. kameralnej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.